

Nie ulega wątpliwości, że sportowcy w Polsce Ludowej (szczególnie ci wybitni) należeli raczej do beneficjentów systemu. Przynajmniej do czasu, kiedy byli przydatni propagandowo. Jednak kiedy przestawali być potrzebni lub – co gorsza – ich postępowanie uznano za niekorzystne z punktu widzenia interesów „ludowej ojczyzny”, trafiali (podobnie jak inni obywatele PRL) pod czujne oko bezpieki.

Ilustracją postępowania SB względem sportowców są dwa dokumenty dotyczące wybitnej polskiej lekkoatletki Haliny Góreckiej: notatka starszego oficera operacyjnego Wydziału VI Departamentu II MSW z 16 kwietnia 1965 roku oraz informacja na temat uciekiniera, sporządzona pięć dni później. Były one skutkiem pozostania polskiej zawodniczki w Republice Federalnej Niemiec i, rzec można, składnikiem standardowej w tym czasie procedury postępowania w przypadku ucieczki z kraju lub odmowy powrotu do niego przez obywateli PRL.

Jednak, co warto przypomnieć, Halina Górecka nie była typowym obywatelem Polski Ludowej. Ta wybitna zawodniczka należała do słynnego polskiego lekkoatletycznego wunderteamu. Największe sukcesy sprinterka odnosiła w sztafecie 4x100 metrów. W tej konkurencji zdobyła złoty (Tokio 1964) i brązowy medal olimpijski (Rzym 1960), a także była dwukrotnie rekordzistką świata. Na co dzień reprezentowała barwy Górnika Zabrze. Formalnie pracowała w Zabrzeńskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Zabrzu – wedle ustaleń SB „na stanowisku rozdzielacza farm w warsztacie przy ul. Królewskiej róg Sobieskiego, zarabiając 1800 zł”. Faktycznie jej praca w tym charakterze miała się ograniczać do kilku tygodni w roku czy wręcz nawet „do kilku dni w roku”, resztę czasu poświęcała bowiem oczywiście na uprawianie sportu.

Dlaczego ta znakomita zawodniczka postanowiła opuścić Polskę i pozostać w RFN niespełna pół roku po swym największym sukcesie – triumfie olimpijskim? Zdecydowały o tym względy osobiste. Jej ucieczka z PRL nie była

zresztą specjalnie spektakularna. Po prostu wyszła z zachodnioniemieckiego stadionu (do Republiki Federalnej Niemiec, a konkretnie do Dortmundu, wyjechała na dwumecz lekkoatletyczny RFN–Polska w dniach 18–21 marca), wsiadła do czekającego na nią samochodu i odjechała.

Ze względu na popularność sportsmenki szybko zaczęto mówić o jej ucieczce. Tak ją opisywał zachodnioniemiecki „Stern” w kwietniu 1965 roku: „Żółty volkswagen podjechał na pierwszym biegu do szkoły sportowej w Kaisbergu i zatrzymał się. Kierowca znalazł sobie miejsce do zaparkowania z dala od głównych drzwi wejściowych. Stamtąd mógł obserwować drzwi, sam nie będąc widziany. Pozostał w samochodzie, zapalił papierosa i czekał. Po pięciu minutach opuściła budynek drobna, młoda kobieta o brązowych oczach i ciemnych włosach. Miała na sobie skromną sukienkę, w prawej ręce niosła torebkę. Kobieta rozejrzała się, jakby kogoś szukała. Gdy spostrzegła volkswagen, ruszyła bardzo wolnym krokiem w jego kierunku. Mężczyzna siedzący za kierownicą otworzył, nie wysiadając, prawe drzwi, kobieta zajęła miejsce obok niego. Mężczyzna zapuścił silnik, dodał gazu i szybko odjechał”.

Jak twierdziła potem sprinterka, jej postępowanie nie miało motywów politycznych ani ekonomicznych, lecz wynikało z pobudek prywatnych. Po prostu nie układało jej się w małżeństwie. Nic zatem dziwnego, że kiedy Reinhold Herrmann – jej dawna miłość (z którym rozdzielił ją jego wyjazd wraz z rodziną do Republiki Federalnej Niemiec w ramach akcji łączenia rodzin) zaproponował jej (po raz kolejny zresztą) małżeństwo, zdecydowała się pozostać

w RFN. Wiedziała, że w Polsce ma niewielkie szanse na rozwód. Co ciekawe, *post factum* przypominała jeszcze, iż zawsze potępiała „te osoby, które zostały zagranicą”. Deklarowała również godne zachowanie w Niemczech „jako obywatelki Polski Ludowej”.

W związku z ucieczką Górecka została zarejestrowana w ewidencji ogólnoinformacyjnej Służby Bezpieczeństwa „w kategorii uciekinierów do NRF”, a informacje na jej temat oraz jej rodziny zaczęła zbierać zabrzeńska Służba Bezpieczeństwa (Komenda Miejska MO w Zabrzu). Przeprowadzono rozmowę z jej mężem, zbierano doniesienia agenturalne, wycinki z prasy niemieckiej i ich tłumaczenia, wyjaśnienia samej zawodniczki i jej najbliższych oraz korespondencję napływającą na jej nazwisko.

Rozważano również wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko niej. Jednak po konsultacji z Biurem Śledczym MSW z tego pomysłu zrezygnowano. Okazało się bowiem, że chociaż Górecka wyjeżdżała na podstawie paszportu służbowego, to nie można było wszcząć procedury, gdyż sportowcy byli traktowani jak przedstawiciele organizacji społecznych, a nie jak urzędnicy. W związku z tym nie mogła zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej „z tytułu tej kategorii przestępstwa”.

Tymczasem lekkoatletka rozpoczęła niełatwe życie emigrantki w Republice Federalnej Niemiec. Co prawda, po nałożonej na nią dyskwalifikacji przez polskie władze sportowe powróciła do uprawiania sportu jako reprezentantka RFN, ale nie odniosła już większych sukcesów – wystartowała wprawdzie na kolejnej olimpiadzie (Meksyk 1968), lecz nie był to występ udany. Tymczasem w PRL zapanowała na jej temat zmowa milczenia. Do Polski przyjechała dopiero niedawno. „Przez wiele lat wstydiłam się tego, że opuściłam kraj. Traktowano mnie tu przecież jako zdraczkinię. A ja tylko poszłam za głosem serca...” – mówiła dziennikarzom „Sportu” Dariuszowi Leśnikowskiemu i Włodzimierzowi Sowińskiemu. ■

Jednostka na szczeblu MSW odpowiedzialna za działalność śledczą

Niemiecka Republika Federalna (nazwa używana w PRL do 1970 roku), właśc. Republika Federalna Niemiec (RFN)

Regina Kruk (ur. 1934) – funkcjonariuszka aparatu bezpieczeństwa (1950–1980), starszy oficer śledczy Wydziału I Departamentu Śledczego MSW (1964–1967)

Do wejścia w życie nowego kodeksu karnego (1969) pojęcie stosowane bardzo szeroko, np. w odniesieniu do magazynierów w przedsiębiorstwach państwowych

Specjalny druk, który wypełniano w razie ucieczki danej osoby z kraju lub odmowy powrotu do Polski z zagranicy; Górecką zarejestrowano w esbeckiej ewidencji „w kategorii uciekinierów do NRF”

Pierwszy etap postępowania karnego, obejmujący w zasadzie wszystkie czynności zanim sprawa trafi do sądu

Wydział VI Departamentu II MSW – odpowiadał w tym czasie za zabezpieczenie wyjazdów w ramach międzynarodowej wymiany osobowej oraz transport międzynarodowy

Tadeusz Płocha (ur. 1922) – w latach 1946–1971 funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa, 1964–1967 starszy oficer operacyjny Wydziału VI Departamentu II MSW

Warszawa, dnia 16.IV.1965r. 74

T A J N E

N O T A T K A 32

W dniu dzisiejszym zasięgnięta opinii w Biurze Śledczym odnośnie wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko Halinie Góreckiej, która będąc na zawodach sportowych w NRF odmówiła powrotu do kraju.

Tow. Krukowa wyjaśniła mi, powołując się na przepisy prawne, że w wypadku odmowy powrotu sportowców, chociaż wyjeżdżają oni na paszportach służbowych, nie można wszczynać postępowania przygotowawczego, ponieważ uważani oni są za przedstawicieli organizacji społecznych.

W świetle wykładni prawa - przestępstw urzędniczych - członkowie organizacji społecznych /młodszy innymi sportowcy/ nie są urzędnikami i dlatego też nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej z tytułu tej kategorii przestępstw.

Zabrze, dnia 20.04.1965r. 1075

T A J N E

INFORMACJA
dot. uciekiniera

GORECKA Halina

1. Nazwisko i imię Augustyn Klara Skrzypek

2. Imięna rodziców

3. Data i miejsce urodzenia 4. 2. 1938 r. Chorzów

4. Zawód i miejsce pracy nie posiada

5. Wykazano podstawa

6. Stan cywilny męż. Tymon Górecki

7. Ostatnie miejsce zamieszkania Zabrze ul. Wolności 24/3

8. Okoliczności w jakich dokonał skradki ojoszany 13. marca 1965r wyjechała na zawody lekkoatletyczne do NRF i odслужиła powrotu do kraju

9. Kto z rodziny uciekiniera pozostał w kraju matka i mąż. Matka znowu w Chorzowie a mąż w Zabrze ul. Wolności 24/3

10. Czy zarejestrowany w Wydziale "C" i kiedy

11. Uwagi

Halina Górecka (ur. 1938) – wybitna polska lekkoatletka, członek słynnego polskiego „Wunderteamu”, m.in. złota medalistka olimpijska w sztafecie 4 x 100 metrów (Tokio 1964), dwukrotna rekordzistka świata w tej konkurencji

Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zabrze, czyli formalne miejsce zatrudnienia Góreckiej

Dane o rodzinie pozostałej w kraju służyły do ewentualnej działalności operacyjnej wobec uciekiniera, a także były wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu paszportu – członkowie rodzin uciekiniera mieli zdecydowanie mniejsze szanse na decyzję pozytywną, ich wyjazd był blokowany czasem przez wiele lat

Jednostka na szczeblu wojewódzkim odpowiedzialna w tym czasie za ewidencję operacyjną

dr Grzegorz Majchrzak – historyk, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, zajmuje się m.in. badaniem dziejów aparatu represji i opozycji demokratycznej